

## Triumf talibów: potencjał migracji z Afganistanu

Mariusz Marszewski

15 sierpnia talibowie zajęli Kabul, finalizując trwającą od maja kampanię przejmowania całego Afganistanu związaną z wycofywaniem się sił amerykańskich. Obecnie kontrolują ok. 90% terytorium kraju. Prezydent Aszraf Ghani zrezygnował z urzędu i najwyższe władze Islamskiej Republiki Afganistanu ewakuowały się za granicę. 16 sierpnia talibowie ogłosili, że nie zamierzają tworzyć rządu przejściowego i chcą budować Islamski Emirat Afganistanu (IEA), otwarty jednak na współpracę ze wszystkimi obywatelami państwa. Władze krajów zachodnich ewakuowały swoje placówki dyplomatyczne na lotnisko. Waszyngton wysłał tam dodatkowe 6 tys. żołnierzy, aby umożliwić ewakuację.

W wyniku długotrwałego konfliktu wewnętrznego w końcu 2020 r. liczba uchodźców wewnętrznych w Afganistanie wynosiła 3,5 mln. Tegoroczna ofensywa talibów doprowadziła do pojawienia się ok. 0,5 mln nowych, z czego szacunkowo 17,5 tys. znajduje się obecnie w stolicy. W dniach 15–16 sierpnia wstrzymano cywilne połączenia z lotniska Hamida Karzaja w Kabulu, a kontrolę nad cywilną częścią obiektu przejęli talibowie. W części wojskowej nadal trwa ewakuacja prowadzona przez państwa zachodnie. Wokół lotniska zgromadził się kilkutyśięczny tłum mieszkańców miasta próbujących opuścić kraj. W zamieszkach na lotnisku zginęło co najmniej pięć osób. Równolegle rozpoczęła się emigracja lądowa przez granice z Pakistanem, Iranem, Uzbekistanem i Tadżykistanem o skali trudnej do oszacowania.

### Komentarz

- Wobec skutecznej ofensywy talibów i upadku rządu sytuacja w Afganistanie jest wysoce niestabilna. Zależnie od rozwoju wypadków (w tym zdolności talibów do stworzenia struktur państwowych i stabilizacji politycznej) może to skutkować nową falą uchodźców z kraju, potencjalnie na znaczną skalę. Najbiedniejsze grupy uchodźcze prawdopodobnie tradycyjnie pozostaną w Azji – w Iranie, Pakistanie i Indiach. Potencjalnie nawet kilkaset tysięcy może jednak skierować się do państw UE. Tyczy się to przede wszystkim RFN, będącej priorytetowym kierunkiem emigracji wielu Afgańczyków (obecnie mieszka ich tam już ok. 300 tys.). Szacuje się, że od początku majowej ofensywy talibów do krajów UE przeniosło się ok. 40 tys. Afgańczyków. Ankara podejmuje obecnie intensywne działania mające ograniczyć wykorzystanie szlaku migracyjnego z Afganistanu do Europy przez Turcję. Uchodźcy kierujący się na stary kontynent z dużym prawdopodobieństwem wykorzystają trasę prowadzącą przez Uzbekistan i Tadżykistan. W przypadku realizacji negatywnego scenariusza rosnącej presji migracyjnej na Azję Centralną oraz wykorzystania przez potencjalnych uchodźców sieci kolejowej dawnego ZSRR spora ich część może w krótkim czasie znaleźć się na granicy Białorusi z Polską i

państwami nadbałtyckimi. Sprzyjać temu może stymulująca kryzys migracyjny we wschodniej części UE retorsyjna polityka reżimu Alaksandra Łukaszenki, prowadzona we współpracy z Rosją. W tej sytuacji kluczowym rozgrywającym kryzys stanie się Moskwa (zdolna kontrolować skalę migracji przez swoje terytorium, a pośrednio również przez Azję Centralną), która może wykorzystywać go jako instrument nacisku na Unię.

- Sytuacja na granicach (szczególnie tej z Pakistanem) pokazuje, że tworzona przez talibów administracja IEA raczej stymuluje, niż powstrzymuje migrację obywateli Afganistanu. Potencjalni uchodźcy są postrzegani jako warstwy niezadowolone ze zmiany rządu i mogące stać się bazą ewentualnej opozycji i ruchu oporu. W trakcie swojej trwającej od 1 maja ofensywy talibowie dopuścili się szeregu drastycznych aktów przemocy oraz naruszeń praw człowieka wobec ludności na zdobywanych terytoriach. Pragmatycznie powstrzymali się od nich natomiast w ciągu ostatnich 10 dni kampanii militarnej zakończonej zdobyciem Kabulu, intensywnie zabiegając o uznanie międzynarodowe. Ich działania zwiększyły jednak presję migracyjną na mieszkańców. To w większości przedstawiciele ludności miejskiej (szacowanej w sumie na ok. 30% populacji), którzy czują się zagrożeni przez reżim Talibów – m.in. wykształcone kobiety, świecka inteligencja, niezależna młodzież, administracja, wojsko, policja i służby specjalne Islamskiej Republiki Afganistanu, mniejszość hazarska, dziennikarze oraz personel współpracujący z wojskami państw zachodnich.
- Obecnie najbiedniejsi Afgańczycy starają się przedostać do Pakistanu, który jednak od początku sierpnia zamyka granice, obawiając się, że osoby te zasila miejscowe ugrupowania terrorystyczne. W ostatnim czasie pojawiły się również informacje o braku egzekwowania przez talibów dokumentów wyjazdowych przy przekraczaniu przez uchodźców granicy z tym krajem. Szacuje się, że wskutek imigracji trwającej od lat osiemdziesiątych XX wieku aktualnie w Pakistanie mieszka ok. 3 mln Afgańczyków, z czego 1,5 mln to uchodźcy. W Iranie w wyniku analogicznych procesów przebywa na stałe 780 tys. uchodźców, 580 tys. emigrantów i ok. 2,1–2,5 mln nielegalnych migrantów z Afganistanu – część tych osób może przyłączyć się do fal emigracji z Afganistanu. W czasie obecnej ofensywy talibów tylko z południowych terenów przygranicznych do Iranu zbiegło co najmniej 20 tys. ludzi. W sporej części to żołnierze, policjanci i bojownicy milicji plemiennych wraz z dowództwem. Kilkutysięczne elitarnie grupy udały się również w ostatnich tygodniach do Tadżykistanu i Uzbekistanu (gdzie m.in. znalazło się kierownictwo polityczne państwa i najbardziej aktywni przeciwnicy polityczni talibów). Kolejny cel potencjalnej migracji to Turcja, której diasporę afgańską włącznie z uchodźcami szacuje się na ok. 200 tys. osób. Z uwagi na duży opór społeczeństwa wobec przyjmowania uchodźców Ankara w ostatnich miesiącach wyłożyła ogromne środki na umacnianie granicy z Iranem. Na ukończeniu jest budowa 300 km muru nasyconego środkami elektronicznymi służącymi do zatrzymywania nielegalnej migracji.